

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Lipca r. s. 1853 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 lipca.

Na imie Naywyższe JEGO CESARSKIEY Mości otrzymano list *Seraskiera-Baszy*, w brzmieniu następującem:

Naymiłościwszy Panie!

„Woyska WASZEY CESARSKIEY Mości opuściły *Bosfor*. Wpośród nas pozostał tylko ich Dowódzca, dostoiny reprezentant tey Nayszcześniejszey Przyjaźni, która udarowała Tron Muzutmański tak wspaniałomyślną pomocą. Nasza wdzięczność, nasze przywiązanie ku niemu, nasze serdeczne żądze nie mogą utrzymać go dłużej: obowiązki wiernego poddanego odwołują go do WASZEY CESARSKIEY Mości. Przy oddaleniu się jego czują niezbędną konieczność wyrazić WASZEY CESARSKIEY Mości, szczególne uczucia, wzbudzone we mnie, przebywaniem w Konstantynopolu walecznych legionów, przysłanych tu z Naywyższego WASZEY CESARSKIEY Mości rozkazu.

„Wylądowanie na brzeg po przybyciu tych woysk, równie, jak i oddalenie się ich na powrót na okręty, uskutecznione temi dniami przed kilką godzin, stawiły przykład karności, dokładności, scisłości i niewzruszonego ustanowionego porządku, którego wszystkie oddziały stanowią zdumiewającą w doskonałości swej całość.

„Zadziwiająca uległość i wzorowe postępowanie, żadnego razu nienaruszone, ani przez Oficerów, ani przez szeregowych, przez cały czas ich tu przebywania, zjednały dla nich jednogólną pochwałę głównych naczelników, którzy bez żadnych usiłowań zniewalają wszędzie do poważania swej władzy.

„Ludzie rang niższych odznaczali się bezwarunkową uległością, gorliwem pełnieniem swych obowiązków i niezmienną uległością, a naczelnicy, umiejętnością rozkazywania, połączoną ze szczegółową znajomością wyższej Sztuki Woyskowej.

„Takie są, NAYJAŚNIEYSZY PANIE, wrażenia, zostawione we mnie przez woyska WASZEY CESARSKIEY Mości.

„Lecz jakkolwiek byłaby zadziwiająca doskonałość tego urzędzenia, nie może jednak wyczerpać wszystkich pochwał moich: należą one do nader wielkiego dzieła, wzniezionego przez poważenie całego narodu, na naywyższy stopień sławy: rozumiem przez to tę niepojętą bezinteresowność, którą oznamionowana jest wyprawa, dokonana na Rozkaz Naywyższy WASZEY CESARSKIEY Mości.

„Historya obwieści to dzieło w liczbie najsłachetniejszych czynów, któremi tylko mogło bydź oznamionowane panowanie Wielkiego Monarchy: wdzięczność Władcy Muzutmanów i jego ludu, oraz wdzięczność całej Europy składają WASZEY CESARSKIEY Mości dań nayserdziejniejszą, jakiej tylko wielka dusza pożądać może.

„Racz, NAYJAŚNIEYSZY PANIE, udarować łaskawem przyjęciem wyrazy, które złoży w imieniu naszym Hrabia *Ortowa*; on, lepiej odemnie, wyrazi uczucia, natchnione w nas prawą przyjaźnią, wspaniałością i sławą WASZEY CESARSKIEY Mości. Ten odznaczający się i wierny sługa swego PANA, godnym sposobem, wyrazi oświadczenia naszej wdzięczności i naygłębszego uszanowania.

„NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE! Racz przyjąć wyrazy uczuć, składane przeze mnie u stóp WASZEY CESARSKIEY Mości, oraz dań naygłębszą wy-

sokiego poważenia i szczerzego podziwienia, z któremi mam honor zostawać.

NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE

WASZEY CESARSKIEY Mości

Nayuniższym i nayspokorniejszym sługą
29 czerwca 1853
Eski-Seray *Seraskir - Pasza.*
(*Pcz. Półn.*)

— Przez naywyższy dyplomata pod 28 czerwca, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności, w bitwach przeciw Góralom dnia 23, 25 i 26 października 1831 roku, nayłaskawiej mianowany Kawalerem orderu *S. Stanisława 1szej klasy*, Jenerał-Major *Kalbatay-Chan - Diumboli*. (*R. I.*)

Odessa d. 8 lipca.

Donoszą z *Teodozyi*, że wielka część okrętów naszej floty, równie jak i woysk lądowych powróciła z Turcyi i weszła do portu tego miasta. (*G. S. P.*)

P R U S S Y.

Berlin dnia 28 lipca.

Wczoray odjechał ztąd Rzeczywisty Tayny Radzca, minist-r spraw zagranicznych *P. Ancillon*, do *Cieplic*; a dziś jenerał piechoty nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Cesarско-Rossyyskim *P. Schöler* do Petersburga. (*Gaz. Codz. War.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 26 lipca.

Cesarz Jmć opuścił wczoray z dostoiną swą małżonką *Schönbrunn*, udając się do *Pragi*. NN. Państwo za sześć tygodni powrócą do stolicy. (*Gaz. War.*)

Cesarz zabawi w drodze 6 tygodni, poczem powróci do stolicy. — Nasz terażniejszy Internuncyusz przy *W. Porcie*, *Baron Ottenfels*, objął w niebytności *Xięcia Metternicha*, kierowanie kancelarstwem państwa. (*Gaz. Codz. War.*)

Cieplie d. 23 lipca.

Podług przybyłych doniesień, II. CC. MM. Cesarz z swą Małżonką d. 25 b. m. z *Wiednia*, przybędą d. 6 sierpnia do *Theresienstadt*, gdzie zabawiwszy do dnia 10 sierpnia, udadzą się do *Pragi*. (*Gaz. War.*)

T U R C Y A.

Konstantynopol dnia 25 czerwca.

(Wyjątek z *Dostrzegacza Austryackiego*)

Dnia 16 t. m. *J. K. W. Xiąże Bawarski*, w towarzystwie Hrabiego *Ortowa*, Rossyyskiego nadzwyczajnego Posła, odwiedzał oboz Rossyyski w *Chunkiar - Iskelessi*, zkąd się potem udał na pokład okrętu admirałskiego Rossyyskiego; przyymowano go wszędzie z oznakami uszanowania, należnego jego stopniowi. Tegoż samego dnia, *Baron Stürmer*, Minister austryacki, na uczczenie *Xięcia*, wyprawił wielką biesiadę, którą zbieg nadzwyczajnych okoliczności uczynił naysławniejszą ze wszystkich, jakie się kiedykolwiek w tey stolicy odbyły: albowiem, oprócz *J. K. W.* i orszaku *Xiążęcego*, *P. Baron Stürmer* zaprosił na obiad Ministrów tureckich i Wielkich Dygnitarzy otomańskich, wszystkich Ministrów zagranicznych i Naczelników missy akredytowanych w Konstantynopolu, Jeneratów i Admirałów Rossyyskich z głównemi ich sztabami, tudzież mnóstwo znakomych podróżujących, którzy, po większej części, na parowym statku neapolitańskim tu przybyli. Przed obiadem, *Baron Stürmer* przedstawił *Xięciu Ministrów tureckich* i członków ciała dyplo-

matycznego. Stół, nakryty na 70 osób, ustawiony był na ogrodowym tarasie, pod ogromnym namiotem, gustownie, banderami wszystkich narodów i kwiatami przyozdobionym; podczas obiadu muzycy z okrętu admirałskiego Rossyjskiego przygrywali sztuki nayulubieńsze z naybardziejziej znanych oper. Widok zachwycający, który się, w stronę Bosforu, z namiotu ukazywał, i przesłonna pogoda sprzyjająca tej uroczystości, pomnażały jej rozkosz. Po obiedzie był bal, na który więcej 400 osób zaproszono i który się aż do dnia przeciągnął. Draperye sali były w kolorach bawarskich. — Dnia 21 J. K. W. zaproszony był na audyencyą u Sułtana do pałacu Beglerbei. Udał się tam w towarzystwie Barona Stürmer, osób orszak jego składających, tudzież Xiążęcia Butera i niektórych znakomitszych podróżujących, wraz z Xiążęciem Jegomością na statku parowym przybyłych. Ta audyencya, wystawująca pierwszy przykład widzenia się Sułtana z Xiążęciem Europejskim ze krwi panującej, godna była uwagi z ceremoniału, jaki przy niej zachowano. Straż była ustawiona, nie na przed dziedzińcu Serajowym, jak na przyjęcie ministrów europejskich, ale wzdłuż brzegu; dwóch Achmed-Baszów wyszło na spotkanie Xięcia, aż za bramę dziedzińcową zewnętrzną, i odprowadziło go do apartamentu, przeznaczonego dla Wielkiego Wezyra, gdzie J. K. W. i osobom nayznakomitszym rozdano fayki, bogato dyamentami wysadzane, i kawę w filiżankach, również kosztownemi kamieniami ozdobionych. Wkrótce potem Xiąże zaproszony był do wielkiej audyencyonalnej sali, w której Sułtan czekał nań stojąc, o koliczność, w audyencyach dyplomatycznych bezprzykładna. Po rozmowie nader uprzejmej i przyjacielskiej, Sułtan prosił Xięcia, ażeby od niego raczył przyjąć na pamiątkę kosztowną tabakierę, bogato dyamentami wysadaną z jego portretem. Po prezentacji, przez Barona Stürmera, wszystkich osób towarzyszących Xięciu, Sułtan wydał rozkaz oprowadzenia J. K. W. po wszystkich apartamentach i ogrodach pałacowych.

Po piętnasto-dniowym pobycie w Konstantynopolu. J. K. W. d. 25 odpułnął na statku parowym *Francesco I.* (J. d. S. P.)

— Dnia 10 lipca —

Ratyfikacye traktatu pomiędzy W. Portą, i Mehemedem Ali zostały wymienione. — Wojsko Ibrahima, ukończywszy swój odwrót, przeyściem góry Tauru, stanęło poczęści w obwodach Adana i Tarsus; inne wojska rozkładają się w Syryi. (*Gaz. Codz. War.*)

Od granic Turcyi d. 1 lipca.

Król Jmć Grecki, ustanowił w dniu swych urodzin, order *Zbawiciela*, który ma bydź udzielany osobom wojskowym i cywilnym. W *Nauplii* przerobiony będzie stary Turecki meczet, na Kościół Katolicki. W Grecyi znajduje się teraz wielu podróżnych angielskich. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 10 lipca.

P. *Alfons de Lamartine*, ze Smyrny, dokąd przybył 27 maja, 30 udał się do Konstantynopola, ztamtąd zaś łądem wyjedzie do Francyi.

— Muzyka kocia wyprawiona była w Marsylii dla pewney, giszy rok mającej damy, której przyszedł szaf do głowy, zawrzeć w tym wieku związku małżeńskie, i jeszcze z mężczyzną 45 lat mającym.

— Czytamy w *Revue de Paris*:

„Na łonie przyjaźni, w chłodach cienistych zamku *Petit-Bourg*, Rossini, ułożył muzykę mszalną, która w niedzielę, 30 czerwca, pod czas uroczystości w *Petit-Bourg* była po raz pierwszy wykonana w kościele miasteczkowym.

Brzmienia poważne i niebieskie uroczystego organu, z potrzeby zastąpił fortepian. Ci, którzy wykonywali muzykę, godni byli jej kompozytora, i rozkładu dzieła. P. *Levasseur* z akademii muzycznej Królewskiej, który bez wątpienia wy-

jechał w piątek z Paryża po odegraniu sztuki *Robert-le Diable*; P. *Bordogni*, Pani *Gide*, Pani *Hrabini Merlin*, — takięto osoby składały tę muzykę. Rossini siedział u fortepiana, i śpiewał sam *Gloria in excelsis*. Msza ta składa się z dziesięciu sztuk muzycznych, z których każda charakter wielkości, oryginalności i niebieskiej poezyi wyraża na sobie. Nadewszystko rozpoznać można było ułamek ze *Stabat-mater* kompozycyi Rossinięgo dla Hiszpańskiego Dworu. Wielka liczba znawców i miłośników uprzywilejowanych, wezwana była na tę uroczystość religijną i muzykalną, która *Petit-Bourg* i kościół jego wślawi na zawsze.“

— Dnia 12 —

Posąg Napoleona, odlany na formę rzeźbiarza *Seurre*, na kolumnie placu *Vandome*, waży 4,000 funtów. Doniesiono już o jego postawieniu, ale główna trudność w utwierdzeniu do kolumny przepowiadają: albowiem oś na której się trzymał dawny posąg, odlany przez P. *Chaudet*, została w 1814 roku przepiłowana.

— P. *Dulong* złożył obowiązki Sekretarza dożywotniego w Akademii umiejętności.

— Dziennik *National* donosi, iż Polacy, którzy musieli opuścić Francją, udawszy się do Piemontu, zostali tam zatrzymani i zaprowadzeni do więzienia w *Chambery*.

— Mer w *Montbrison* wezwał wszystkich Włochoń, przybyszów, mających schronienie w okręgu jego gminy, ażeby się dwakroć na tydzień jawili do ratusza, gdzie podpisami własnoręcznymi w otwartym, na ten cel, rejestrze, obecność swoją udowodnić mają.

— Donoszą z *Nantes*, że P. *Wice-Hrabia de Kersabiec* jest już na wyjeździe do Genewy, w towarzystwie Panię Stylity i *Eulalii de Kersabiec*, swoich córek.

— Dnia 17 —

Monitor ogłasza dzisiaj raport Kapitana okrętu *Acteon*. Wypłynawszy z Tulonu dnia 26 czerwca po południu, Kapitan otworzył swą deszczę, o 11 godzinie wieczorem, i znalazł w niej rozkaz niezwiędłego udania się do Palermy. Niestateczność wiatrow i cisza, na mieliznach niedozwoliły mu przybyć na miejsce swojego przeznaczenia pierwej, jak 4 lipca o godzinie 8 zrana. *Agata* nie była zawinęta tam jeszcze, ale *Hrabia Lucchesi-Palli* już od trzech dni przybył. Dnia 5 lipca o godzinie czwartey ranney, *Agata* ukazała się na wyniosłości wód przed Palernią. Wylądowanie Xiężny Berry, które miało nastąpić o godzinie 3, ledwo o wpół do piątey nastąpić mogło, z przyczyny opieszności władz Sycylijskich, w uczynieniu potrzebnych rozporządzeń. Około godziny drugiey *Hrabia Lucchesi-Palli* przybył do przewożącego Xiężnę okrętu, i natychmiast do niego zaprowadzony został. O godzinie 4½ Xiężna wsiadła na szalupę, należąca do okrętu *Agaty*. A o 5tey, Jenerał *Bugeaud* odebrał od Xięcia *Campo-Franco*, Ministra zarządzającego Sycylią, i oca *Hrabiego Lucchesi-Palli* list, przez który Xiąże zaświadcza, że Xiężna Berry ze swoją córką wylądowała do Palermy w doskonałym stanie zdrowia. Jenerał *Bugeaud* natychmiast wsiadł na *Acteon*, który wystąpił pod żagle z nayprędszym, jak tylko można, powrotem do Tulonu.

— We Francyi, od niejakiego czasu utworzyło się towarzystwo, dążące do otrzymania reformy parlamentowey, na czele którego, jak powiadają, stanęły osoby naysławniejsze i nawięcej mające wpływu: mnóstwo się osób w Paryżu i na prowincyi zapisało do tego towarzystwa. To stowarzyszenie zdaje się mieć na celu otrzymanie drogą prawną zniesienia przysięgi elektorów, przypuszczenie do wotów wszystkich płacących podatek, i obalenie centralizacyi administracyoney. Odrzuca ono wszystkie środki gwałtowne, wyrażając tylko jedno zdanie, jeżeliby kto wzbraniał się płacić podatków, a i to w ostatecznym tylko razie takowe przypuszcza.

— Piętnastu przybylców niemieckich, którzy

się od niejakiego czasu znajdowali w Strażburgu, odebrało rozkaz udania się do Nancy, z odmówieniem im wszelkiej pomocy; siedmiu drugich wychodźców tegoż samego narodu wyprawiono z granic we 24 godzinach. (*Jour. d. St. Petb.*)

— Dnia 23 —

Onegday goniec Rossyjski i Francuzki, udali się do Madrytu.

— Dnia 24 —

Journal de Paris donosi: „Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopola, flotta Angielska pod Admiralem Malcolm, po ukazaniu się przed portem Tenedos, stanęła obok floty Francuzkiej przy wyspach Ourlac, przy wstępie do zatoki Smyrneńskiej. (*Gaz. War.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 19 lipca.

Wiadomo, że Anglik nazwiskiem Tholusson, posiadacz fortuny, z której dochód roczny wynosił blisko 600,000 franków, zostawił testament, którym zapisał całe swoje mienie, licząc w toż dochód każdoroczny, swoim przyszłemu prawnukowi. Zamiarem jego było utworzenie naykosalskiej fortuny w całej Wielkiej-Brytanii. Zamiar ten nie został skuteczniejszy: albowiem od 1803 roku, w którym ten ogromny spadek został odkazany, aż do 1832 r., dochody pochtaniane były przez wydatki corok naymniey 300 funtów szterlingów, i dziedzice w prostej linii P. Tholusson, których część przebywa w Belgium, doświadczają niedostatku. Do Izby lordów bil wniesiony został przez lorda Lyndhurst, mający na celu oddanie familii Tholussona w dziedzictwo tej niezmiernej fortuny, pod pewnymi zabezpieczeniami i warunkami. Wszystko się każe spodziewać, że bil ten naprawi wolające do niebios nadużycie substytucy, prawodawstwem angielskiem upoważnionych, jakiego się kiedykolwiek przeciwko dzieciom swoim oyciec mógł dopuścić.

— Oto są niektóre szczegóły o spustoszeniach zrządzonych przez cholere, w Hawannie, dowodzące, iż pierwsze o nich doniesienia nie były przesadzone: w mgnieniu oka wszystko zostało rozstrojone, bieg spraw zatrzymany, władze odbiegły swoich stanowisk, bogaci mieszkańcy, idąc w też tropy za niemi, oddalili się do środkowej części wyspy; w dwóch dni przeciągu, 15,000 osób uciekło z miasta, co naybardziej powiększyło smutek, w którym ono było pogrążone; ponieważ zaś epidemia szerzyła się z przerażającym pośpiechem, śmiertelność, w dniu jednym podniosła się więcej, jak do 900 osób; przestrach doszedł do naywyższego stopnia. Egoizm amerykański i kolonialny, w całej swojej straszliwej okropności, wystąpił: panowie zostawowali bez ratunku niewolników swoich na łożu śmiertelnym, z bojaźni zarazy, pomimo nawet interessu, pobudzającego do zachowania ich przy życiu; tuż obok krewni opuszczali swoich rodzonych, dozwalając, ażeby ich żywcem grzebano; lekarze, dzieląc powszechny przestrach, wzbronili się odwiedzać chorych, chociaż im to bezsilne władze rządowe nakazywały.

Wśród scenokrotnych, o których donoszono, nie mogliśmy słyszeć bez uśmiechu opowiadania następnego:

Pewny murzyn, który był jednym z czterech na wozie pogrzebowym, był tylko uspiomy, (chorobę tę bowiem leczono przez opium), przebudził się i poczuł, że mu leżeć za przykro było: puka, nikt nie odpowiada: zaczyna z usilnością wpierać się nogami i tak wysunął głowę. Wtenczas rozpoznała się na ulicy, pomiędzy mniemany nieboszczykiem, a woźnicą murzynem także rozmowa: — Dokąd mię wieziesz? — Na cmentarz. — Albożem umarł? — Tak jest umarł, albowiem jest u mnie w kieszeni papier, na którym to napisano. To mówiąc bierze go za głowę i wpychając pod nakrycie wozu z przedziałami dla każdego z osobna trupa, i ze swoją ogtupiałą obojętnością, powraca na swoje miejsce i jedzie dalej, mówiąc do przechodzących, że mu się jeszcze dotąd, tak

niesforne go nieboszczyka widzieć nie zdarzyło, któryby śmiał utrzymywać, że nie był umarłym; ale podczas, kiedy tak rozprawia, mniemany umarły silił się na nowo, podnosi przykrywającą go deskę i nagi bieży aż do domu swojego pana, w którym wielkiego przestachu narobił. Nazajutrz nie śmiano się z tego zdarzenia, albowiem nieszcześliwy murzyn położył się znowu na wozie pogrzebowym i już więcej nie powrócił.

Umarło dotychczas 24,000 osób, prawie część piąta całej ludności. (*Jour. de St. Petb.*)

— Podług wiadomości z Nowego-Forku, do dnia 25 czerwca, cholera okropnie znowu grassowała w wielu okolicach, mianowicie w Nowym Orleanie; od dnia 8, jednak znacznie się zmniejszyła.

— Gazety nasze powtarzają wiadomość o zajęciu portu Ponzy przez Kapitana Napier, w dniu 26 lutego 1815, za pomocą dwóch tylko okrętów i małego oddziału wojska lądowego. Port był zastawiony czterema bardzo mocnymi bateriami; jednak Napier w krótkim czasie, przytłumił ogień nieprzyjacielski, i zmusił załogę do poddania się. Z tegoto czynu, otrzymał nazwisko, które teraz nosi w służbie Portugalskiej. Jest on synowcem Lorda Napier, jednego z Szambelanów Króla. (*Gaz. War.*)

— Dnia 26 —

Słychać w City, że do Plymouth przybył okręt z Kadyxu, który w drodze nie daleko przyładka St. Vincent, otrzymał od jednego rotmana wiadomość, że Admirał Napier odpłynął dnia 12 z Lagos na Tag i zamyśla uderzyć dnia 16 na Lisbonę; okręt ten znajdując się na wysokości skały Lisbońskiej, słyszał w kierunku Tagu bardzo mocną kanonadę, i spostrzegł wyraźnie przez perspektywę kilka okrętów z rozwiniętymi żaglami.

W City mówią powszechnie, że rząd Angielski otrzymał przez telegraf wiadomość, że Lisbona została przez Admirała Napier zdobytą. Chociaż pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia, jednak papiery Portugalskie znacznie się podniosły.

Globe mówi: „Xiążę Cumberland stoi teraz na czele Torysów; ich zgromadzenia odbywają się często w pomieszkaniu jego, zamiast w pokojach Lorda Wellington, chociaż słychać, że i u niego wczoray toczyły się żwawe bardzo spory. Zda się istnieć wielka walka o przewagę także i pośród tego stronnictwa.” (*Gaz. War.*)

RZECZY NIDERRLANDZKIE.

Bruxella dnia 20 lipca.

Pewna osoba, która dnia 15 b. m. udała się z depezsami Królewskimi do Londynu, wczoray tu powróciła. Konferencya jest w punkcie zamiany upoważnień Belgijskiego i Hollenderskiego Posłów.

W Antwerpii znajduje się bardzo wielka liczba podróżnych Angielskich. Dnia 17 przeszło 100 Anglików, odwiedziło cytadellę.

Od Skaldy donoszą: „Udzielane urlopy i dymisye w wojsku naszym sprawiły, iż fabryki mają mnóstwo robotników, których wszystkich użyć nie mogą, z powodu, iż właściciele fabryk, dla braku lub drogocności materyału, zwłaszcza wełny, muszą swą czynność ograniczać. Tymczasem okoliczność ta jest już wprowadzona do Izby Reprezentantów, i można mieć nadzieję przyjęcia projektu, aby takich wojskowych używano do robot publicznych, ile, że spokojność publiczna mogłaby łatwo być przerwana przez tysiące ludzi, nie mających sposobu utrzymania życia.

— Dnia 21 —

Dziś, jako w drugą rocznicę wstąpienia na tron Leopolda, odbyło się w tutejszych kościołach, wszelkich wyznań, uroczyste nabożeństwo.

Independant zawiera, co następuje: „Konferencya Londyńska rozstrzygnęła na posiedzeniu swém z dnia 16 b. m., że udzielenia obu stron, i le możliwości, przyjmować będzie ustnie, i że pełnomocnicy Hollandyi i Belgii mają być naprzemian słuchani.“

— Dnia 22 —

Od dnia 14 b. m. urządzono bieg sztafet od

Calais do Bruzelli, dla przewożenia wiadomości, wysyłanych od Jenerała Goblet z Londynu. (z Gaz. War.)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 3 lipca.

Listy z Santarem donoszą, że dowódca gerylasów, Don Manuel, znacznie powiększa swe zastrępy; słychać, iż się zwrócił ku Evora.

Oporto d. 6 lipca.

Dzisiejsza Chronica zawiera następujące urzędowe doniesienie o wczorajszych utarczkach z Miguelistami:

„Między godziną 12stą a 1wszą, nieprzyjaciel, po opuszczeniu w dwóch kolumnach swych fortyfikacyi, zbliżał się ze znacznemi siłami, dla napażenia na fabrykę w Antunes, na Cosa do Placido i Quinta di Van Zella, i przecięcia nam komunikacyi z twierdzą Foz. W pierwszej chwili napadu, który był zasłonięty ogniem twierdzy Serraloes i bateryi Furado i Verdinho na lewym brzegu Duero, pikiety nasze były zmuszone cofnąć się aż do fabryki, którą nieprzyjaciel częściowo opanował, aż otrzymaliśmy posiłki, i odparli nieprzyjaciela z tego stanowiska, zadawszy mu wielką klęskę. Rozpoczął przeto odwrót, ciągle dając ognia do frontu Quinta di Van Zella, przez Preladę, jak i od Regados do Paranhos, jak gdyby miał zamiar szukać słabszego punktu w naszych liniach dla ich przetamania..”

Zamiar ten okazywał aż do 4tej po południu; po czem widział się zmuszonym cofnąć się do swych fortyfikacyi, gdy wszędzie natrafiał na równy odpór i znacznych doznał szkód od naszego ognia, jakoteż i przez waleczność i stałość wojsk naszych. Utracił nawet w swym froncie część swego własnego stanowiska, które jego forpoczty wprzódy zajmowały i zostawił Casa di Prelada w naszym ręku..”

„Nieprzyjaciel widząc zawiedzionym swój napad na lewe skrzydło i front naszej linii, utworzył dwie mocne kolumny, któremi posunął się naprzód przez Vallongo i San Cosme, i skierował swój atak na reduty Companha i Lambo. Waleczne wojsko, stojące tam na załodze, za pomocą artylleryi, dało śmiały odpór..”

„Natarcie nieprzyjaciela, zmusiło jednak nasze forpoczty do cofnięcia się do rezerwy, gdyż utrzymywano bardzo mocny ogień; podczas gdy wspierały nieprzyjaciela na lewym skrzydle reduty Olivera, Pedra, Solgado i Castro; miał także pomoc z strony twierdzy Valbom, jak i innych, które są wszystkie ciężkimi działami osadzone. Twierdze Contumil i Pedroices utrzymywały mocny ogień przeciw reducie naszej Antas, która, wspólnie z artylleryą na obu skrzydłach i rakietami kongrewskimi, żwawo odpowiadała..”

„W tym czasie, część naszego wojska uformowała się, która zasłaniała nasze lewe skrzydło, i przedsięwzięła na gościńcu San Cosme atak na bagnety. Nieprzyjaciel nie mógł się oprzeć temu atakowi, przy którym ani razu nie wystrzelono, ratował się więc ucieczką, zostawiając pole trupami zasiane, i cofnął się spiesźnie do fortyfikacyi. Podczas tego świetnego ataku, który rozstrzygnął w tym punkcie walkę, inna kolumna naszego wojska natarła na nieprzyjaciela na gościńcu Vallongo, i zrzędziła postrach i zamieszanie w jego szykach..”

„Gdy to działo się na prawym brzegu Duero, baterye nieprzyjacielskie ciągle bombardowały miasto, i wysłały 200 ludzi z łopatkami i siekierami, pod zastoną lekkiej piechoty i artylleryi, ku Serra. Oddział ten stanął jednak w pewnej odległości od tego stanowiska, i cofnął się, nie czekając ataku naszych wojsk, nic a nic nie wskórawszy..”

„Jak tylko ogień się rozpoczął, mieszkańcy Porto, z mężstwem i zapalem spieszyli do naszych linii, tak, iż zaledwie uczuliśmy stratę, sprawioną przez ostatnią wyprawę w naszych szeregach..”

„Strata nasza w zabitych i ranionych, nie wynosiła więcej, jak 80 ludzi; nieprzyjacielska zaś, nie licząc zabranych mu jeńców, i sądząc z wielkiego ognia, którym go nasze szyki i baterye przyjęły, jak i ze spiesznego odwrotu jego, przy ataku na bagnety, musiała być nie porównanie znaczniejszą..”

„J. C. Mość, który przez cały ciąg potyczki wszędzie się znajdował, gdzie jego obecność zdawała się być potrzebną, powrócił o godzinie w pół do gtey w najlepszym zdrowiu, będąc wielce zadowolonym z mężstwa dowodzonych przez siebie wojsk i z zapalem mieszkańców tego miasta.“ (Gaz. War.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 9 lipca.

Hrabia Atanes i Alba-Real, oraz dwóch przełożonych zakonnych, mianowani zostali Grandami pierwszej klasy.

— Dnia 10 —

Król wydał wczoraj następujące rozporządzenie: „Po zakończonym obrzędzie składania przysięgi hołdu, dnia 20 t. m. w kościele klasztoru St. Hieronima odprawionym, którą moi wierni poddani Infantce Donnie Maryi Izabelli Ludwice, mojej drogiej i nayukochańszej córce, jako Następczyni tronu tego Królestwa, w niebytności męskich potomków, składać byli obowiązani, postanowiłem, aby Prałaci, Grandowie i Urzędnicy, znajdujący się w Madrycie, którzy tey przysięgi nie złożyli, takową dnia 13 t. m. w zakrystyi wspomnionego kościoła, przed Patriarchą Indyy, którego przeznaczyłem do odbierania przysięgi, jako też przed Xięciem Medinaceli, któremu odbieranie hołdu poleciłem, przysięgę złożyli i ten akt uzupełnili. (Podpis Króla). W patacu dnia 9 lipca 1833” — Do Prezydenta Izby Kastylijskiej. (Gaz. Codz. War.)

— Dnia 11 —

Zapewniają, że armia Don Miguela zaniechała oblężenia Porto, z powodu, że wiadomości z Algarwii są bardzo niepomyślne.

Z Portugalii przybył wczoraj kurjer, a dziś dwóch. Listy z Sewilli donoszą, że Donna Ma. ya przez wszystkie prowincye południowe Portugalii uznana została, i że coraz większa liczba żołnierzy opuszcza chorągwie Don Miguela. (Gaz. War.)

WŁOCHY.

Turyń d. 6 lipca.

Sąd wojenny w Chambery skazał, zaocznie, d. 1go t. m. na śmierć haniebną sześciu wojskowych, wplątanych do spisku: jeden z nich, porucznik Ardoino obwiniony był, jako naczelny podlegacz knozań w Chambery, zmierzających do zbuntowania wojska i wywrócenia rządów J. K. M., ustanowienia natomiast rządu republikańskiego, który miał się na całe Włochy rozciągnąć: insi oskarżeni wiedzieli o wszystkich intrygach rewolucyjnych oddawna, i Rządowi o tém niedonieśli. (Jour. d. St. Petrb.)

— Dnia 15 —

Król Jmć Bawarski przybył d. 12 h. m. przez Genue do Medyolanu.

Były klasztor w Oliveto, a później więzienie kryminalne San Michele w Bosco na pagórku blisko Bononii, spiesźnie jest uzbrajane, tak, iż można tam postawić wojsko i artylleryą. Dwa działa na tey wysokości byłyby w stanie zapalić całą Bononią. Obwarowanie to zrobito wielkie na mieszkańcach wrażenie. (Gaz. War.)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 28 o 3 wieczor.	27 cal. 8,9 lin.	+ 15½ stopni.	Półn.-Zach.	Chmury.
	d. 29 — — —	27 — 8,7 —	+ 14½ — —	Zachodni.	Chmury.
	d. 30 — — —	27 — 9,1 —	+ 16½ — —	Południowy.	Chmury.
	d. 31 o godz. 4½ rano.	27 — 7,8 —	+ 11 — —	Południowy.	Deszcz.

O g ł o s z e n i a.

Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego, przy zapisce Kancellaryi pod dniem 27 lipca t. r. N. 71,532, przysłany do Redakcyi dla wydrukowania, w języku polskim:

KROTKI WYCIĄG

Z Prawideł do skutecznienia Osmego Popisu Ludności, o odpowiedzialności podawców skazki, również i ludzi, podpadających Rewizyi, w obliczu Rządu.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 1szy.

O uzyskaniach za opuszczonych, oświadczonych, przez samychże podawców skazek

§ 65. Za oświadczonych w przeciągu terminu dozupełnienia, to jest: po dniu 1szym maja, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Sierpnia 1854 roku, wnosi objawiciel peny po 1m rublu za każdą opuszczoną męzkiey płci duszę.

§ 66. Za objawionych po upłynieniu terminu dozupełnienia, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Sybirskich Guberniach po 1szym Grudnia 1854go roku, a przed przybyciem na miejsce urzędników dla wyszukania niezapisanych, uzyskuje się pena po trzy ruble za każdą opuszczoną męzką duszę.

§ 67. Za objawionych albo po oddaleniu się Urzędników po 1szym Stycznia 1855go roku, albo w powszechności po skończeniu się terminu sprawdzenia przez Rząd, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Grudnia 1855go roku, oprócz uzyskania po trzy ruble peny za każdą opuszczoną męzkiey płci duszę, pobierać podwójne podatki za przeszły od 1 stycznia 1855go roku i jednakie na przyszły czas.

§ 68. Ludzie, którzy byli w liczbie zbiegów pod czas odbywającego się popisu i po ukończeniu jej powrócili, jeżeli objawiono o nich przed upłynieniem czteroniedzielnego terminu, wnoszą się bez peny do popisu z jednakiemi podatkami, ale przypadające za czas przeszły od 1go stycznia 1855go roku, uzyskują się z dających przytułek tym zbiegom, a na przyszły czas — z gmin i majątkow:

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 2gi.

O uzyskaniu za niezapisanych, odkrytych przez śródki Rządu.

§ 69. Za niezapisanych, odkrytych po terminie dozupełnienia przez śródki Rządowe przy sprawdzaniu popisu, przewinieni właściciele, gminy, kahały, włości albo wsi podpadają:

a) Opłacie podwójnych podatkow, jak za czas przeszły od 1go Stycznia 1855go roku, tak i na przyszły czas do nowej rewizyi.

b) Sztrafowi 250 rubli za każdą niezapisaną płci męzkiey duszę.

i c) Osobistemu po osądzeniu ukaranie.

§ 71. Kiedy ze śledzenia Sądu niezapisanie okaże się wynikiem z nieuwagi i niedbalstwa, wtedy sporządzający skazkę, włościacscy głowy, wyborni starszyni, starostowie, zarządzający i przykaczycy z ludzi podatkowego stanu, prócz kupców, jak w Skarbowych, obywatelskich, tak i w innych majątkach, podpadają oddaniu do domu roboczego na trzy miesiące.

§ 72. Lecz jeżeli ze śledztwa okazane będzie utajenie umyślne, wtedy sporządzający skazkę, a także zarządzający albo przykaczycy z dworzan, urzędników i kupców, podpadają po sądowym wyroku, ukaranie, jak za kłamliwy postępek, należący zaś do stanu odbywającego rekrucką powinność, zdadni oddają się na rekrutów bez zaliczenia, a niezdatni odsyłają się na zaludnienie.

§ 73. Winni za opuszczanie jak tych, którzy objawieni będą w czasie już przybycia na miejsce urzędników dla wyszukania opuszczonych, tak również i tych ludzi, którzy ze zbiegów powrócili, którzy odkryci będą przez Rząd po 4roniedzielnym terminie, podpadają, jak opłacie podwójnych podatkow za czas przeszły i przyszły, tak i sztrafowi 250 rubli za każdą duszę płci męzkiey.

§ 74. Dzierżawcy majątkow arendownych nie uwalniają się od uzyskania w §§ 69m i 72m objętych.

§ 75. Ludzie, którzy otrzymali wolność przed rewizją, i nie podali wczasie jej odbywania o sobie i siemienistościach swoich skazek, i nie zapisali się do żadnego stanu, obracają się do służby, a małoletni do batalionow Kantonistów, niezdatni zaś odsyłają się na posilenie.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 3ci.

O wyjątkach od uzyskania za niepisanych.

§ 77. Właściciele Naymistościwiey nadanych arendownych majątkow nie podpadają za opuszczone w tych majątkach dusze odpowiedzialności ani osobiście, ani opłacie podwójnych podatkow i sztrafow, ale ta odpowiedzialność zwraca się na samych włościach Skarbowych, z wieyskimi zaś Starszynami postępują sposobem, w §§ 71m i 72m przepisany.

§ 78. Z poddanymi ludźmi, którzy byli z właścicielami swymi w pochodach zagranicznych, niezapisanymi za powrotem właściciele do Rosyi w przeciągu sześciu miesięcy, postępuje się, jak z opuszczonymi.

podpisano:

Dyrektor Kaysarow.

Naczelnik Oddziału

Siemienow.

Z oryginałem zgodno: Sekretarz

Jamont.

Czytał Naczelnik Stołu

Władysław Czarnocki. (919)

1, Mohilewska Izba Powszechney Opieki wzywa przez niniejsze ogłoszenie żyjących, do kupienia oddanego na ewikoyą za uchybieniem terminu przez obywatelkę Giertrudę Chariewiczową majątku jej, Klimowickiego powiatu we wsi Osowie 26 rewizyjnych dusz męzkiey płci, z całą ich siemienistością, ziemią, własnością i przynależnościami, ocenionego 5000 rubli, na terminy w dniach 15, 16 i 19 następującego miesiąca listopada teraźniejszego roku.

Buchhalter gtey Klasy Sofronowicz.

Kancellarzysta Jan Pojaheyko. (922)

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż, dla kwaterujących w Mińskiej Gubernii woysk, etapow, ostrogow i urzędnikow wodney komunikacyi, postanawiają przy-

gotować od 1go stycznia 1834go do 1go stycznia 1836go roku: do *Mińska*: dla woysk: drew 1222 sążni, 20 wierszkow, świec 322 pudy, 20 funtow, oleju 70 pudow, knotu bawełnianego 14 pudow i słomy 1,368 pudow; dla ostrogu: drew 203 sążni, 1 arsz., 4 wierszki, świec 2 pudy, oleju 115 pudow, 37 funtow i knotu bawełnianego 13 pudow, 27 funtow, i słomy 315 pudow. Do *Bobruyska*: dla woysk: drew 9,888 sążni, 16 wierszkow, świec 2,067 pudow, 26 funtow, 6 złotych, słomy tak na dwuletnie użycie, jako też w zdarzeniu potrzeby dla poprawienia szałasow, jeżeli to potrzebném będzie, jeśli przybędą do robot w *Bobruyskiej* twierdzy w następnych latach woyska 54,419 pudow, oleju 274 pudy, knotu bawełnianego 52 pudy; dla ostrogu: drew 54 sążnie, 8 wierszkow, słomy 90 pudow, oleju 5 pudow, 20 funtow, knotu bawełnianego 42 funty, 48 złotych. Do *Stucka* dla ostrogu drew 48 sążni, 9 $\frac{1}{2}$ wierszka, słomy 60 pudow, oleju 3 pudy, 26 funtow, 64 złotych, i knotu bawełnianego 28 funtow, i 12 złotych. Do *Borysowa*: dla woysk: drew 388 sążni, 8 wiersz., świec 56 pudow, 10 funtow, i słomy 1368 pudow. Do *Miasteczka Nieświża*: dla woysk drew 1,806 sążni, 2 arszyny, 24 wiersz., świec 229 pudow, 20 funtow, i słomy 4,825 pudow. Do *Miasteczka Telechan*: dla Urzędników Ogińskiego Kanału drew 100 sążni. Do *Wilejki*: dla ostrogu drew 48 sążni, 8 $\frac{1}{2}$ wierszkow, słomy 60 pudow, oleju 3 pudy, 26 funtow, 64 złotych, i knotu bawełnianego 14 funtow. Dla czterech *Etapow*: *Nowoświerzeńskiego*, *Koydanowskiego*, *Smolewickiego* i *Łojowskiego*, do każdego miejsca, drew po 14 sążni, 2 arszyny, świec 2 pudy, 6 funtow, i 56 złotych, oleju 3 pudy, i knotu bawełnianego 24 funty; zaczęm dla wzięcia dostawy pomienionych artykułow, zechcą życzący z pewnemi załogami przybydź dla targow, które się mają odbyć w miastach powiatowych pod przewodnictwem PP. Powiatowych Marszałków w Urzędach Powiatowych Sądow, terażniejszego roku, następującego miesiąca sierpnia, na 17 i 21 dzień, i na trzeci ostateczny termin, do *Mińskiej Skarbowey Izby* na 12, a dla przetargu na 15 dzień miesiąca września terażniejszego roku. — *Julii 21 dnia 1833 roku.*

Sekretarz Amalicki.

Naczelnik Stołu Hulakin. (909)

2. *Mohylewska Izba Powszechney Opieki* ogłasza, iż w niej będzie się przedawał majątek obywatelk rodzonych siostr: *Johanny Miłaszewiczowey* i *Franciszki Bykowskiej*, *Czerykowskiego Powiatu*, we wsi *Wieremiejkach 60*, *Słobodzie Kamionce 22*, w ogóle 82 dusz męskiej płci włościan, ze wszystkimi przynależnościami w inwentarzu wyrażonemi, na terminach: 12go, 15go i 18go dnia października terażniejszego 1833 roku; na jakowe życzący zechcą przybydź do tej Izby z pewnemi załogami.

Sekretarz Sawicki. (910)

1. Niżej podpisana, ze skutkow testamentu nie dawne zmarłej najmilszey matki mojej *Dobrodziejki s. p. Zuzanny Lachowiczowey*

Sekretarzowey h. Dworu Pols., mając oddany sobie w zastawną posesyą w summie 70,000 złotych pol., dom w mieście *Wilnie* przy ulicy *Wielkiej* pod N. 198 na przeciw domu *JW W. Pusłowski*ch położony. Zawładamia wszystkich tak mieszkających dopiero, jako też obojących w tym domu następnie mieszkać, aby o wynajęcie mieszkań na czas dalszy do niżej podpisanej zgłosić się raczyli; gdyż żadne umowy z kim innym zawarte, żadnego znaczenia mieć nie będą. Datt 1833 mscia *Julii 29 dnia* w *Wilnie.*

Elżbieta Lachowiczówna. (926)

1. Mam honor zawiadomić niniejszém *Prześwintną Publiczność*, iż otworzyłam *Magazyn Strojów* pod własną firmą, przy ulicy *Krakowskie Przedmieście* pod N. 450 na pierwszym pięttrze, w domu niegdys *Paschalisa*, dziś *W. Tarnawieckiego*, wprost drzwi *Kościola OO. Bernardynów.* Zaszczycona zaufaniem *Dam Łaskawych*, które przez lat kilka, pod firmą *Pani A. Seydel*, raczyły mi powierzać wykonanie roboty *Strojów* i *Sukień*, mam nadzieję, iż i nadal zechcą bydź dla mnie łaskawe, a usiłowaniem mojem będzie, zadowolnić *Dam* żądania.

Warszawa 1go lipca 1833.

Ludwika Wemmer.

Въ должности Виленскаго Полицмейстера *Прокудинъ Горскій.* (921)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Hrycko Zmierz*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do woyskowej służby; przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny, 5 wierszkow, włosy na głowie, brwiach i wąsach biało-ruse, oczy szare, nos podługowaty, gęba mierna, twarz czysta, podługowata, wieku lat 20. — *Julii 8go dnia 1833 roku.*

Za *Sowietnika Załozny.*

Sekretarz Dżumiński. (915)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Sozon Kolniczenko*, oddany pod Sąd za niezłożenie o sobie świadectwa; przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny, 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy czystey, podługowatey, oczu karych, nosa i gęby miernych, włosow na głowie światło-rusych, wieku lat 25. *Julij 8 dnia 1833 roku.*

Za *Sowietnika Załozny.*

Sekretarz Dżumiński. (916)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięta, za nieokazanie na piśmie świadectwa dziewczyna *Tacijana Wasiljewa*, osądzona za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie, do użycia w *Izbie Powszechney Opieki*; przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny, 1 $\frac{1}{2}$ wierszka, włosy na głowie i brwiach światło-ruse,

oczy kare, nos i gęba mierne, twarz czysta, wieku lat 15. — Julii 8 dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Założny.

Sekretarz Dżumiński. (913)

2. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie, wzięty za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Konstanty Wakar*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do wojskowej służby; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny, 5½ wierszka, włosy na głowie i brwiach ciemno-ruse, oczy szare, nos mierzny, gęba takąż, twarz okrągława, wieku lat 20. — Julii 7go dnia 1833 roku.

Za Sowietnika Założny.

Sekretarz Dżumiński. (914)

3 Sąd Mińskiej Cywilney Izby, po oczyszczeniu Sądowych registrów, na sprawy obywatelskie ustanowionych, w trakcie wołania aktorów, w znaczney liczbie znajdujących się w registrze apellacyynym dostrzega: że po zapisaniu takowych aktorów przez niemały upływ czasu do ich przypadnienia, między jednemi stronami ukończyć się mogły rzeczy przez ngodę, między drugimi odmieniła się postać ich procesu przez nowe w onych wypadki, lub przejęcia majątków w drugie ręce, a niektórzy tak z powodujących, jako też odpornych stron w aktoratach zamieszczonych, w przeciągłości czasu bieg życia ukończyli, o czém successorowie onych nie dając wcześney Adwokatom i Plenipotentom wiadomości, dla wyniesienia podług prawa nowych przypozwów, narażając na to, iż między zmarłymi stronami i na nieżyjące osoby częstokroć zapisują się, ultymarne kondemnaty, w kategoriach zaś duchownych, ile po zaapellowanych dekretach exdywizorskich nie znajdują się pod annexami służące do ich kategoriow, ku napisaniu ekstraktów sprawy papiery, a to wszystko za przypadnieniem Aktoratów apellacyynych zradza bezpotrzebną w każdym dziele mitręgę, i zajmuje Sądowe godziny na rozmaite odnoszenia się i na zapisywanie spraw na sprawkach i odkładach — w jakim porządku, nim się skompletuje dzieło, tém czasem wołanie następnych spraw apellacyynych (do których i może być wszelka gotowość) będąc zatamowane stronom gotowym do sprawy, staje się przewłoką dla zyskania z sądowego wyroku długo oczekiwaney sprawiedliwości. To więc wszystko rozważywszy Sąd niniejszy dla nadania pośpiechu sprawom apellacyynym, oraz dla doprowadzenia onych do gotowości i należytego porządku, postanawia w otwartej Izbie Sądowej objawić Stronom obecnym, Plenipotentom i Adwokatom, iż w Kadencyi następney, za przeysciem aktoratów z rejestru remissyynego i dalszych wpisów, po swojej kolei, gdy do wołania wziętym będzie registr Apellacyyny, wszystkie wciąż z onego aktoraty, dla oczyszczenia rejestru przewołają, i do których się złożą ze wszelką gotowością przy zwykłych objaśnieniach papiery; te się przyymą dla sporządzenia potrzebnych ekstraktów, przy których zaś nie będą oświadczone komparycye, sądownie mierzanymi będą, a że stawającym stronom wzdawać niestawających na lukra prawne wzbronioném

bydź niemoże; przeto wysysoy aktorowie, czyto w powodzie, czy w odwodzie, mający swoje w registrze apellacyynym aktoraty, są obowiązani wcześniej przed następną kadencyą dnia 20 septembra reassumującą się, przestać swoje papiery przy plenipotencyach do promocyi ich spraw pod rewersa JPP. Adwokatów w Gubernskim mieście Mińsku znajdujących się, iżby zaś wszystkie interessowane strony o tém wiedziały, niniejsze postanowienie dla trzykrotnego w Gazetach Kuryera Litewskiego opublikowania, przestać do Redakcyi Wilenskiej determinuje.

Sędzia T. Obrąpalski.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Felicyan Jurjewicz Kollegialny Regestror. (906)

5. Prowiantski Departament Ministeryum Wojennego ogłasza, iż w skutek rezolucyi Zwierzchności, na dostawę prowiantu i owsa w następującym 1834 roku, dla osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii Woysk i innych, znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, tudzież Chersońskiego batalionu wewnątrzney straży, Żandarmską komendą i powiatowych Inwalidnych komend, przeznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiej Skarbowey Izbie, w następującym miesiącu listopadzie targ 2go i przetarg 7go dnia.

Ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na osnowie których powinna się odbywać dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej wymienione terminy wzywają się życzący do targów z załogami, jakie postanowione Ustawą N a y w y ż e y zatwierdzoną 17go października 1830go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż życzącym oddano będzie do woli, podjąć się dostawy produktów, ile kto może w miarę jego ewikycy; iż opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umow, bez najmniejszego zatrzymywania i zwłóki; i że przy przyjmowaniu dostawowanych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały miejsca, nie tylko ucisk, lecz i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz. (899)

5. Prowiantski Departament Ministeryum Wojennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa dla zaopatrzenia w następującym 1834m roku osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynosławskiej Guberniach Woysk, i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, przeznaczają się w Chersońskiej i Kijowskiej Izbach Skarbowych targi 11go i przetargi 15 stycznia 1834 roku.

Ilość prowiantu i owsa i kondycye, na osnowie których powinna odbywać się dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej wyrażone terminy wzywają się życzący z załogami, postanowionemi Ustawą N a y w y ż e y zatwierdzoną dnia 17go października 1830go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament oświadcza, iż życzącym zostawia się do woli, podjąć się dostawy w takiej ilości, w ja-

kiedy kto sam zechce, i ubezpieczy akuratność oney pewnymi załogami; że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów, bez najmniejszego przetrzymywania i zwłóki; i że przy przyjmowaniu dostawianych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały miejsca, nie tylko ucisk, lecz najmniejsza próżna zwłóka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(899)

3. Prowiantski Departament Ministeryum Wojennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa, dla zaopatrzenia w następującym 1834m roku Woysk, znajdujących się w Bessarabskim Obwodzie i Guberniach: Ekaterynostawskiej i Chersońskiej (nie wchodzących do składu osiedlonych Chersońskiej oddziału), i Połtawskiej w M. Krzemieńczuku i Powiecie jego znajdujących się, przeznaczających się w Skarbowych Izbach tych Guberniy, targi 11go i przetargi 15go stycznia 1834 roku.

Ilość prowiantu i owsa i kondycye, na ośnowie których powinna się odbywać dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżey wymienione terminy wzywają się życzący z załogami, postanowionemi Ustawą N a y w y ż e y zatwierdzoną dnia 17go października 1830go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli, podjąć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i ubezpieczy akuratność jej prawnymi załogami; że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów bez najmniejszego zatrzymania i zwłóki; i że przy przyjmowaniu dostawianych produktów przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały miejsca nie tylko ucisk, lecz najmniejsza próżna zwłóka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(899)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego całej Rosyji etc. etc. etc.

3 JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Lifflandski Główny Konsystorz podaje niniejszém do wiadomości i wiedzy niegdys bytemu majstrowi kunsztu slosarskiego, Johanowi Marcinowi Risch, wczem tu żona jego Anna Julianna Risch z domu Knippel zaniosta skargę, w ośnowie takiej, iż tenże, rzeczoną małżonkę swoją do tyła opuścił, iż w roku 1831 wstępując w szeregi Litewskich powstańców, po klęsce tychże zupełnie znikł, nie podając aż dotąd żadney o sobie wiadomości. Dla czego ona, żona, o zupełne rozwiązanie związku małżeńskiego rekwirowała. Gdy tedy na tę rekwizycyę Główny Konsystorz Lifflandski postanowił naprzód wydanie cytacyi edyktałney, iż cytuję i zapożywa niniejszém rzeczonego Johana Marcina Rischę edyktałnie i na mocy tej cytacyi po raz 1szy, 2gi i 3ci, a ztąd nareszcie i po raz ostatni, iżby na dzień 5ty miesiąca januaryi, nadchodzącego 1834 roku tu bezodwócznie osobiście stanął i o zniknięciu swoim zdał sprawę, a na zakończenie rzeczy podług prawa oczekiwał z wyraźną jedynak przestrogą: iż jeśliby w przypadku, ani w rze-

czonym terminie, ani też naydalej po mających nastać późniey more solito trzy dniowych akklamacyynych terminow nie jawił się; a zatém zgoła contumaciter jako niestawający przed urzędem uważany będzie natenczas pro confesso et convicto i przeciw jemu podług proszonego od małżonki jego zupełnego rozwodu, postąpionem będzie. W zamku Miata Rygi d. 5 julii 1833. W imieniu i ze strony Lifflandskiego Głównego Konsystorza.

Karol Baron v. Budberg Zastępujący Dyrektora i Prezydent.

(907)

Tłómaczenie z atestowaney Kopii.

Za Ukazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI CESARZA Samowładcy Wszech Rosyji etc. etc. etc.

3 Przepożywiają się edyktałnie przed Sąd Kurlandskiego Oberhoffgeryohtu, na prośbę Hr. Kazimierza Platara, przez Mandatarjusza podaną, wszyscy, którzy, do pozostałości po zmarłej na dniu 29 maja t. r. w dobrach Dwecie, żony proszącego, Jadwigi z Platerow Hr. Platerowey, quocunque titulo dopominki i pretensye stosują albo do formowania onych bydz w prawie rozumieją się, a w szczególności, którzy przez zesłań Hrabieę dnia 10 maja ucyzionemu a 6 junii t. r. sądownie korroborowanemu ostatniey woli rozporządzeniu, zaprzeczyć zamyślają, i powołują się, aby dnia 18, 19 i 20 oktobra tego r. jako na pierwszym terminie, przez rezolucyę Oberhoffgeryohtu z dnia 4 julii 1833 roku postanowionym, albo też gdyby te dni miały bydz świętecznymi, w następnych dniach sądowych, przed południem, po nastąpioném przywołaniu, w miejscu Sądowém Kurlandskiego Oberhoffgeryohtu na Zamku Mitawskim, bądź w własney osobie, bądź za prawną plenipotenoyą, lub gdzie wymagać będzie potrzeba przy assytenoyi lub opiece, nie chybnie stanęli, swoje dopominki lub pretensye do protokołu stosownie do rzeczy podali, a następnie dalszych konsekwencyj prawnych, a szczególniey postanowienia drugiego praecelussynego terminu, oczekiwali, pod naywyraźnieyszém zastrzeżeniem, iż wszyscy ci, którzyby na żadnym z tych terminow, podawczych pretensyy i dopominkow swoich nie objawili i nie udowodnili; przy zniesieniu i uniczczeniu onych, praeceludowani zostaną; a jeśliby ich preteasye z dokumentów do akt wniesionych wynikały; takowe eliminowane będą; a ogólnie mówiąc, w sprawie tej, to postanowioném i rekognoskowaném zostanie, co się sprawiedliwie i zgodnie z prawem należy. Według czego niech postępnją: Oryginał pod pieczęcią Kurlandskiego Oberhoffgeryohtu i za podpisem zwyczajnym. Na Zamku Mitawskim d. 6 julii 1833 roku. (L. S.) Blancatum Citationis Edictalis ad Judicium Aulicum Supremum. (podpis) Neumann Soers. loco Proto-Secretarii.

Ze powyższa Kopia z oryginalną Dobleńskiemu Sądowi Powiatowemu zaprezentowaną edyktałną adcytacyą Kurlandz. Oberhoffgerichtu, po kollationowaniu oney, zupełnie dosłowną się okazała, od tegoż Sądu niniejszém na prośbę wydaném świadectwém atestuje się. Mitawa d. 6 julii 1833 r.

(L.S.) (podpis) Sędzia Pokoju v. Derschau. Dyrektor Kancellaryi Fr. Meijer. (904)

Drukarnia J. Marciniowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. WILNO. 1835. d. 31 Lipca.

CENZOR LEON BOROWSKI.